

<http://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/1104942,zmiana-sadowej-kontroli-decyzji-podatkowych.html>

Modzelewski: Czas na zasadniczą zmianę sądowej kontroli decyzji podatkowych

Sądy administracyjne, badając zgodność z prawem decyzji podatkowych, powinny mieć obowiązek bronić poglądów prawnych obywatela, jeżeli stosuje on wprost przepisy podatkowe. Powinno się też w ramach sądów administracyjnych wydzielić takie, które będą zajmowały się tylko podatkami - uważa prof. Witold Modzelewski.

Szef Instytutu Studiów Podatkowych przekonuje w rozmowie z PAP, że obecnie stosowanie prawa przez władzę publiczną jest dziś w istocie grą sprzecznych ze sobą poglądów, które w większości mieszczą się w granicach dopuszczalnej wykładni. Organy podatkowe oraz sądy formułują w związku z rozstrzyganymi sporami podatkowymi kolejne "poglądy", niejednokrotnie ze sobą sprzeczne, które zastąpiły bezpośrednie stosowanie przepisów prawa. Dzieje się tak nawet wtedy, gdy przepisy podatkowe są stosunkowo proste w swojej treści - dodaje.

"Niestety nie jest tak, że niezbyt dobre lub wręcz głupie przepisy są z biegiem czasu racjonalizowane, dzięki judykaturze, co nazywane jest prawem Etela. W przypadku prawa podatkowego jest wręcz odwrotnie - czym dłużej obowiązuje jakiś przepis, tym większe prawdopodobieństwo pojawienia się nowego nieprzewidywalnego poglądu, który może zostać podzielony lub wręcz wymyślony w judykaturze sądowej lub praktyce urzędowej" - podkreśla prof. Modzelewski.

Tymczasem, dodaje, pogląd prawny zgodny z treścią przepisu, który podatnik stosował w dobrej wierze, podlega konstytucyjnej ochronie (zasada zaufania do treści stanowionego prawa), a fakt, że władza publiczna prezentuje inny pogląd mieszczący się w granicach dopuszczalnej wykładni, nie oznacza bezprawności działania podatnika.

Dlatego, w opinii prof. Modzelewskiego, należy przywrócić konstytucyjną zasadę pewności prawa oraz zaufania obywatela do treści stanowionych przepisów podatkowych, co oznacza ochronę prawną poglądów obywatela, sformułowanych w dobrej wierze.

"Jeżeli obywatel stosuje bezpośrednio treść przepisu i ma pogląd prawny, wynikający z odczytania tego przepisu zgodnie z jego treścią, to ten jego pogląd powinien być chroniony przez sąd. To powinno być zasadą" - podkreśla.

Zaznacza, że nie chodzi tu o "rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść".

"Po prostu pogląd obywatela dotyczący treści przepisu ma podlegać ochronie. Jeśli władza ma mieć inny pogląd, to powinna to z góry powiedzieć, żeby obywatel ten pogląd znał ex ante" - mówi prof. Modzelewski.

Nie może być jednak tak - dodaje, że - "mamy miliony poglądów wyrażonych na temat przepisów podatkowych i nikt nie ma pojęcia, co jest prawem, a co jest tylko jednym z wielu poglądów".

Nic nie pomoże w tej kwestii, zdaniem rozmówcy PAP, upraszczanie stanowionego prawa podatkowego. "Nawet najprostsze przepisy stają się po latach przedmiotem sprzecznych poglądów, których faktycznie nie usuwa praktyka stosowania prawa przez judykaturę, którą dziś mamy" - mówi.

Prof. Modzelewski uważa, że aby sądy mogły stosować tę zasadę, "muszą się specjalizować w poszczególnych podatkach, by mogły prawidłowo zastosować przepis zgodnie z jego treścią". "To jest warunek organizacyjny tej zmiany" - mówi. "W dzisiejszych realiach bowiem podatnicy są nawet karani za ich poglądy prawne, które przez przypadek są poglądem orzekającego organu" - dodaje.

Jak bowiem - zwraca uwagę - w podatkach istnieje ścisła specjalizacja prawnomaterialna: specjalista z zakresu akcyzy z reguły niewiele wie na temat podatków dochodowych. "Ocena legalności decyzji podatkowych przez sądy wymaga od nich posiadania równie specjalistycznej wiedzy, aby zapewnić dostateczną jakość judykatury, w związku z tym muszą orzekać w sądach administracyjnych wyspecjalizowani sędziowie wydający wyroki w poszczególnych podatkach" - wyjaśnia prof. Witold Modzelewski.

Źródło: PAP

Artykuł z dnia: **2018-02-16**, ostatnia aktualizacja: **2018-02-16 08:51**